Nr. 306. w Piątek dnia 30. Grudnia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.



INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Drezno, 29 Grudnia. — Dresdner Journal powiada, że wkrótce ogłosi korespondencye, które poprzedziły konferencye bambergskie.

Wiedeń, 29 Grudnia. — Wedle jeneralnej korespondencyi austryackiej wyjechał wczoraj wieczorem nowy komisarz dla księstw nadelbiańskich bar. Halbhuber. Dotychczasowy austryacki komisarz pan Lederer wróci na swoją posadę do Hamburga

Bern, 28 Grudnia. — Pełnomocnicy badeński, belgijski, duński, francuski, holenderski i hiszpański wymienili ratyfikacye genewskiego konkordatu zdrowia. Portugalia, Hessia, Wirtemberg i Prusy jeszcze niepodpisały. Dnia 15 Maja r p. spodziewają się ich przystępu.

Londyn, 29 Grudnia. — Z Kalkuty donoszą pod d. 12. Grudnia, że wojsko angielskie zdobyło silną fortecę Danikole w Bhutonie i przytem straciło 2 oficerów i 50 żołnierzy.

— Reutera Office ogłasza telegram z Konstantynopola, że tam wczoraj ogłoszono nowe surowe prawo prasowe. Poseł tunetański opuścił Konstantynopol zupełnie zadowolony. Udzielono pozwolenie na budowę kolei żelaznej między Jaffą a Jerozolimą.

Paryż, 29 Grudnia. — Monitor donosi, że rada stanu wkrótce ukończy roztrząsanie budżetu za rok 1866; minister skarbu przesłał budżet sprostowany za rok 1865 i nadzwyczajny budżet za rok 1866 radzie stanu. Pierwszy przedstawia znaczne sumy do rozporządzenia Nadzwyczajny budżet na rok 1866, przedstawiający wyższą sume niż poprzedni, będzie zupełnie pokryty, bez chwycenia się nadzwyczajnych źródeł.

Paryż, 30 Grudnia. — Constitutionnel dzisiejszy zamieścił artykuł podpisany przez Limayraka osnowy następującej: encyklika w swoim skutku zasmuca sumienia katolickie, podoba się nieprzyjaciołom kościoła, zwiększa trudności posłannictwa, jakie sobie Francya za cel położyła i jakie popiera w interesie stolicy apostolskiej.

Wiesbaden, 29 Grudnia. — Wybory dziedziców i przemysłowców najwyżej opodatkowanych wypadły w duchu liberalnym. W Wiesbadenie wybrany został dziedzic: Scholz, w Koenigsteinie: Kraus, w Nastätten: v. Eck, w Renerodin: Schneider, w Limburgu: Münd, w Montabaur: Koenig Przemysłowcy wybrani w Limburgu: Dilthei, Wimpf i Griebeler.

Berlin, 30 Grudnia. — Najj. Pan raczył zamianować b. podporucznika Reichhadta w Streckanthinie powiecie ostprignickim honorowym seniorem krzyża żelaznego 2 klasy.

Berlin, 28 Grudnia. — Wedle ostatniej prowincyalnej korespondencyi, sejm przed 14 Stycznia nie będzie zagajonym. — Co się tyczy uchwały reprezentantów miasta Berlina, postanowił rząd trzymać się jak najściślej praw przepisanych konstytucyą i prawem w sprawach gminnych.

Taż korespondencya prowincyalna powiada, że adres nadesłany z Szlezwiku i Holsztynu odpowiada zupełnie życzeniom i zapatrywaniom się rządu pruskiego we względzie załatwienia sprawy szlezwicko holsztyńskiej. Co do wiadomości o utworzeniu trzeciej grupy państw niemieckich żadnego nie przywięzujemy znaczenia. Być może, że minister saski i bawarski zgodzili się w zdaniach i życzeniach, ale to nie ma znaczenia praktycznego na dalsze postanowienia lub fakta. W skutek serdecznych stosunków między Austryą i Prusami sparaliżowane zostały te usiłowania, owe państwa mogą tylko interesa niemieckie i własne popierać przez ścisłe łączenie się z niemieckiemi wielkiemi mocarstwami, które im się wydadzą stósownemi.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27 Grudnia. -- Dziennik Warszawski zamieszcza bliższe przepisy, jak ma być ukaz wykonany pod względem zniesionych klasztorów. Wymieniono w nich klasztory etatowe, inne zaś klasztory będą poza etatowemi w Królestwie i ustają z wymarciem zakonników, skoro nie będą liczyć ich 8. Zakonnicy i zakonnice takich klasztorów przejdą na wymarcie do innych tego rodzaju klasztorów. Klasztor etatowy złożony z 14 członków otrzyma od komisyi skarbu 1750 rubli na utrzymanie roczne swych członków. Skoro który z 14 członków umrze, będzie 100 rubli z etatu skreślonych, a jeżeli przybędzie który nowy zakonnik ze zniesionego klasztoru, wówczas otrzyma na jego utrzymanie 40 rubli. Wypłata etatu odbywać się będzie co cztery miesiące wedle zwyczaju moskiewskiego, nie zaś kwartalnie, jak było zwyczajem w Polsce. Każdy klasztor będzie miał swego rewizora z 600 rublami pensyi rocznej, blisko tyle, co cały klasztor na utrzymanie.

— Dyrektor szkół okręgu łodzkiego spowodował mieszkańców łodzkich aby dali 75,000 rubli na wybudowanie gmachu, a będzie do niego przeniesiona szkoła politechniczna z Puław, zawieszona podczas powstania. Od nowego roku zacznie wychodzić w Łodzi niemiecka gazeta Lodzer Zeitung pod redakcyą Petersigle, trzy razy na tydzień. Redaktor powiada, że otrzymał od namiestnika łaskawe pozwolenie na tę gazetę, byle był ostrożnym w polityce.

— O kalendarzu nowym rosyjskim przeznaczonym przez Murawiewa dla Litwy piszą do Ojczyzny:

Dotychczasowy tak zwany »Kalendarz Gospodarski«, wychodzący w Wilnie, miał pewnie między wszystkiemi kalendarzami najbardziej prostą powierzchowność: oprócz dni roku, świętych Pańskich i świąt kościelnych, tablicy wschodu i zachodu słońca, kilku sekretów gospodarskich i rzadko sprawdzających się przepowiedni o pogodzie i deszczu, nic więcej nie zawierał; w ostatnich latach śp. Władysław Syrokomla po kilka wierszy pod każdym miesiącem dostarczał, bardzo często wdzięcznych i prostych, jak on je pisać umiał, ale tak niewinnych, traktujących zawsze o gospodarskich tylko każdego miesiąca zatrudnieniach, że nawet z temi kwiatkami przy swojej zwykłej sukmanie biedny kalendarz był zawsze tylko prostym rólnikiem, grzędą domową i mszą w kościele zajętym i przez nikogo w świecie o żadne polityczne dążności lub cele pomawianym być nie mógł. Cóż było powodem, że mu umrzeć kazano? Oto, że był drukowany po polsku, a jest to dzisiaj na Litwie ciężka i najcięższa wina. Tolerowano go w przeszłym roku, bo i Kuryer Wileński do końca Marca zawierał jeszcze oddział polski; dzisiaj według oficyalnych zapewnień Murawiewa i twierdzeń wielu gazet rosyjskich, Litwa stała się już Rosyą; niema tam Polaków, język polski dla nikogo nie potrzebny, a więc i kalendarz powinien być po rosyjsku pisany. Ale jeżeli śp. »Kalendarz Gospodarski« był tylko prostym ziemianinem, to dzisiejszy jego zastępca daleko go wyprzedził: ten jest politykiem, mędrcem stanu. przedewszystkiem zaś historykiem a opowiadaczem i krzewicielem prawosławia i rosyjskiej narodowości u nas. Przypatrzmy mu się z bliska, a cały systemat murawiewski przeprowadzany dzisiaj na Litwie dostrzeżemy w tej książce, przeznaczonej na to, aby w każdego była ręku. Kalendarz nazywa się »Zachodnio rosyjskim« kalendarzem, ozdobiony jest na okładce wizerunkiem budującej się teraz we Wilnie w guście byzantyjskim cerkwi Matki Boskiej; kartę tytułową poprzedza sztychowany portret Aleksandra II. Duchowne imprimatur jedne po drugiem podpisali rektor seminaryum prawosławnego, archimandryta Józef i prałat Tupalski. Ponieważ książka przeznaczoną jest dla wszystkich, a jeszcze kościół katolicki oficyalnie w Rosyi zniesionym nie jest, więc oba kalendarze, wschodni i zachodni, istnieją obok siebie. Pierwsza stronnica poświęcona wschodniemu, drukowana po rosyjsku; druga zostawiona dla świętych rzymsko katolickiego kościoła, wylicza ich w dwóch językach: łacińskim i rosyjskim; polskiego ani słówka, ani litery, tak aż do końca roku. Jak sobie poczną biedne kobiety nasze, nasze matki, żony i siostry, które łaciny się nie uczyły a rosyjskiego alfabetu wcale nie znają; jak na tych nowych kartkach wynajdzie święto kościelne, to naszych dzisiejszych cywilizatorów nie obchodzi; wszyscy na Litwie są Rosyanami, powinni umieć po rosyjsku i innego nie potrzebują języka, a jak przyjmą, nie, jak powrócą do prawosławia, to wtenczas będzie im prawdziwie dobrze. Po skończonym kalendarzu i wyli-

czeniu 38 członków familii cesarskiej następuje dodatek; składa go: 1) Rys historyczny miasta Wilna, od jego założenia aż do dopełnionego nad Litwą gwałtu w przyłączeniu jej do Polski. Dowodzi się tam, że Wilno było za Olgierda zupełnie prawie prawosławne; wylicza się 18 cerkwi i klasztorów grecko rosyjskich, jakie przed wprowadzeniem katolicyzmu tam istniały; szeroko się rozwodzi nad tem, że Ostra Brama należała do wschodniego kościoła, i tylko przez intrygi katolików, poparte władzą papieską, przeszła potem w ręce obcego narodowi duchowieństwa. Artykuł kończy się śmiercią Witolda i ubolewaniem nad losami Litwy, której Polska narzuciła gwałtem swoje prawa, obyczaje, język i którą nareszcie spolszczyła. Z temi wszystkiemi wpływami, powiada autor, rozszerzyły się na Litwie wszystkie wady społeczności polskiej: osłabienie władzy królewskiej, samowolność magnatów, hajdamactwo szlachty, fanatyzm rzymskiego duchowieństwa, niewola klasy rolniczej. Polska gwałtem wciągnąwszy Litwę do wstrętnego z nią i naturze litewskiej wbrew przeciwnego związku, pociągnęła ją w przepaść, którą kopała przed sobą. Po tym artykule następują wyjątki z dzieła p. t.: »Rosyjskie Wilno«, zawierające opisania: a) metropolitalnego grecko rosyjskiego soboru w Wilnie, b) katedralnego soboru ś. Mikołaja, c) prawosławnego klasztoru ś. Trójcy, d) klasztoru ś. Ducha. Dalej, opisanie Żurowiec i Surdeckiego monasteru w okolicach Poniewieża. Kończy cały dodatek: Rzecz o unii na Litwie i wyjęty z wydanego za panowania Katarzyny przez Bantysza Kamieńskiego dzieła o unii, spis prześladowań, jakich się katolicy i unici dopuszczali nad prawosławnymi na Litwie. Niepodobna jest wchodzić w rozbiór tych wszystkich artykułów, same tytuły już o kierunku ich mówią kilka słów, jednak wyjętych ztamtąd dokładniej to jeszcze objaśnia. I tak, dowodząc, że Polska łącząc się z Litwą, miała na celu tylko wytępienie prawosławia a zaszczepienie katolicyzmu i polonizmu, autor artykułów powiada: »Wielu ulegało intrygom, stawało się Polakami i katolikami, oprawcami swoich prawosławnych braci, bo w zachodniej Rosyi, w tej w której mieszkamy, nie było dawniej ani Polaków ani katolików. Teraźniejsi Polacy i katolicy, to tylko wnuki i prawnuki zdrajców rosyjskich i litewskich odszczepieńców, którzy wyrzekli się wiary swych ojców; straciwszy wstyd wszelki i sumienie. Sanguszkowie, Massalscy, Ostrogscy, Rożyńscy, Czetwertyńscy, Lubeccy, Puzynowie i inni, familie Ogińskich, Pociejów, Sapiechów, Chodkiewiczów, Paców, Chreptowiczów, Wołłowiczów, Tyszkiewiczów, Kossakow i tysiąca innych, to tylko potomkowie litewsko-rosyjskich odszczepieńców wiary świętej, których przodkowie będąc prawosławnymi budowali świątynie Pańskie.« O sławnym Siemiaszce, dzisiajszym metropolicie prawosławnym na Litwie, odzywa się kalendarz w ten sposób: »Z uczuciem głębokiej czci zatrzymajmy się nad imieniem wielkiego męża w ojczyznie i w kościele, który na nowo prawosławie do Litwy wprowadził, i kraj ten zbawił, zachowując go dla Rosyi. Cóż byłoby, gdyby w te burzliwe czasy istniała jeszcze unia na Białorusi i Litwie? jakim sposobem moglibyśmy zgnieść powstanie rozdymane przez katolickich księży, których szanowali nawet unici? Nie dla żadnych osobistych widoków, ale z gorącej miłości ku prawosławiu i swojej ojczyznie, powziął on tę myśl jeszcze na ławach szkolnych, i potęgą li dokonał jej w szatach biskupich. Nie przeląkł się gromów Watykanu ani wyrzutów o zdradę, ani grożących mu osobiście niebezpieczeństw, i dokonał tego co zamierzył. Podobnie jak wódz Izraela, usłyszawszy jęki narodu w ziemi niewoli egipskiej, nasz metropolita Józef stał się jego oswobodzicielem i zjednał sobie wiekuis tą sławę w rocznikach ojczyzny i kościoła.« Cóż można do tego dodać? i jakie mogą tu być komentarze? Mówiąc o unii brzeskiej i wyliczając wszystkie prześladowania prawosławia w Polsce, kalendarz zwala na nas w przeszłości to, czego Rosya dokonywa dzisiaj w naszym kraju; uciekając się do kłamstwa, dla oczernienia nas, domyśla się, że maluje dzisiejszy rząd rosyjski. Kończąc na wyliczeniu pozakładanych teraz szkółek ludowych, przeznaczonych do zruszczenia i sprawosławienia ludu, twierdzi, iż »jeśli prowincye nasze dalej w tym samym duchu administrowane będą, to wkrótce pokryją się siecią rosyjskich ludowych szkółek, i kraj ten tyle wieków cierpiący pod naciskiem polskiej propagandy, zleje się na zawsze z ojczystą rosyjską ziemią, od której go oderwały nieszczęsne historyczne wypadki.«

Dosyć już tego, książka ta przeznaczona dla wszystkich wykazuje cały systemat rosyjski: wytępienie katolicyzmu i polskości, gwałtowne zmoskwiczenie kraju.

Austrya.

Wiedeń, 28 Grudnia. — Dzienniki tutejsze podają w całości encyklikę papieską i w swych rozstrząsaniach występują przeciw niej, nie podając atoli nic nowego. Przytem rozwodzą się nad bezskutecznością polityki austryackiej wobec uroszczeń pruskich i dla tego namawiają hrabiego Mensdorfa, aby podziękował za miejsce, do którego nie czuje się uzdolnionym. Mówią, że po hr. Mensdorfie nastąpi ambasador przy dworze francuskim książę Ryszard Metternich.

Kronika miejscowa.

— W procesie prasowym przeciw Nadwiślaninowi, a raczej dawniejszemu jego nakładcy p. Gółkowskiemu, zapadł w drugiej instancyi przed sądem apelacyjnym w Kwidzynie na d. 9 bm. ciekawy wyrok. Sprawa ta znana już czytelnikom naszym z pierwszej instancyi, w której na dniu 2 Czerwca rb. zapadł był wyrok uniewinniający oskarżonego. Rzecz tak się ma. Wiadomo, że dawniejszy odpowiedzialny redaktor Nadwiślanina, p. Dyament wskazany przez sąd stanu na 2 lata więzienia w domu karnym za artykuł, w którym sąd ten uznał zbrodnię stanu, a raczej zapozywanie pismem do takowej zbrodni w myśl § 65 prawa karnego. Wyrok na pana Dyamenta potwierdził najwyższy trybunał, stał on się więc prawomocnym, a wskazany siedzi dziś w domu karnym (zuchthaus) w Brandenburgu. Tak więc sąd stanu, a za nim i najwyższy trybunał uznał w inkryminowanym artykule zbrodnię, boć zbrodnią nazywa się według § 1 pruskiego prawa karnego czyn zagrożony zuchthauzem a w danym razie takąż karą artykuł i za niego odpowiadający obłożonym został. Równocześnie oskarżyła była prokuratorya i ówczesnego nakładcę Nadwiślanina, pana Gółkowskiego, a to na mocy § 35 pr. pras., który stanowi, że nadkładca jakiego druku (Druckschrift) podpada karze od 50—500 tal. jeżeli druk ten zawiera w sobie zbrodnie, a on przy pierwszem sądowem przesłuchaniu nie wykazał autora lub wydawcy. Dla wieku i choroby nie stanął pan Gółkowski przed sądem stanu w Berlinie, sprawa toczyła się w pierwszej instancyi przed sądem chełmińskim, który oskarzonego niewinnym uznał na tem się opierając, że prawu prasowemu chodzi o intelektualnego sprawcę, jako takiego zaś ukarano pana Dyamenta. Sąd chełminski więc stanął w rzeczy samej na podstawie wyroku sądu stanu, tj. uznał w artykule zbrodnię. Przeciw temu wyrokowi apelował ówczesny zastępca prokuratoryi, hr. Reventlow, a 9 bm. sąd apelacyjny w sprawie tej na korzyść oskarzonego zawyrokował. Sąd apelacyjny nie doszedł do pytania z prawa prasowego, ale roztrząsając artykuł sam, odpowiedział na pytanie, czy jest w nim zbrodnia, że jako żywo takowej w nim nic masz ani śladu, a więc upada podstawa do zastósowania § 35. prawa prasowego i z tego względu niewinnym oskarzonego nakładcę uznaje. — Tymczasem pan Dyament siedzi już od roku blisko w zuchthauzie, przeleżawszy poprzednio już po prawomocności wyroku rok prawie jako więzień w charité w Berlinie. Czasu choroby, choć jako więzień odbytej, p. Dyamentowi nie liczą na zkwitowanie kary. Nadw.

OBWIESZCZENIE.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu,
wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 17 Listopada 1864.

Piekarza ***Jana Bogumira Mattnera***, który się urodził dnia 15. Czerwca 1782. w **Swarzędzu** a w roku 1826 opuścił swoje miejsce zamieszkania i od tego czasu żadnéj o sobie nie dał wiadomości i dla którego w księdze hipotecznej gruntu w **Swarzędzu** pod Nr. 65 położonego w dziale III. pod liczbą 3. jest reszta ceny kupna w ilości 166 Tal. 20 Sgr. zaintabulowaną, niemniej pozostałych po nim nieznajomych sukcessorów i spadkobierców zapozywamy niniejszem na termin na

dzień 5. Października 1865.

o 11tej przed południem w miejscu zwykłem sądowem wyznaczony, z wezwaniem aby się przed terminem lub w terminie ustnie albo piśmiennie zgłosił, gdyż w przeciwnym razie będzie uznanym za umarłego, a majątek jego z wykluczeniem niewiadnych sukcessorów legitymującym się sukcessorom, a gdyby takowych nie było, fiskusowi przyznanym będzie.

Mleko z Dom. Golencina

od dziś będzie znów sprzedawane z rana o godz. 7, po południu o 3 godz. przy małych Garbarach pod Nr. 17.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Grudnia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Grudzień 29 pien., na Grudzień Styczeń 1865 $29\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pieu., na Styczeń Luty $29\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty Marzec —, na Marzec Kwiecień —, na wiosnę $30\frac{1}{4}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Grudzień $11\frac{11}{12}$ pien., na Styczeń 1865 12 pł., na Luty $12\frac{5}{24}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Marzec $12\frac{5}{12}$ list. $\frac{3}{8}$ pien., na Kwiecień $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Maj $12\frac{11}{12}$ pł.

Cena regulująca na Grudzień za żyto 29 tal., za okowitę $11\frac{11}{12}$ tal. ustanowioną została.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Grudnia.

Pszenica 45—56 tal.

Żyto na Grudzień Styczeń $33\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $34\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 37 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—32 tal.

Owies na Grudzień Styczeń $20\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $21\frac{3}{4}$ tal.

Groch do gotowania 42—50 tal.

Groch na pastwę 42—50 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień Maj $12\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$ tal.

Olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal.

Okowita na Grudzień, Grudzień Styczeń i Styczeń Luty $13\frac{1}{8}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Luty Marzec $13\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $13\frac{11}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{6}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 30. Grudnia. 1864 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn.	2	—	—	2	2	6
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	—	1	9	—
Żyta lżejszego	1	5	—	1	6	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	9	—
Jęczmienia małego	1	—	—	1	5	—
Owsa, szefel	—	22	6	—	23	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	17	6
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 29. Grudnia	11	22	6	do	11	27	6
„ 30. „	11	22	6	„	11	27	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.